

ABC  
PISMO CODZIENNE  
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

## NASZE ABC

Dyktatura  
bez dogmatu

W potokach krwi utopił rząd współ z Heimwehram socjalizm austriacki, ale kanclerz Dollfuss nie uważa się za zwycięzcę. Przeciwnie! Prasa zarówno berlińska, jak i paryska liczą się z możliwością ustąpienia „małego kanclerza” już w czasie najbliższym. Pogłoski te brzmią bardzo prawdopodobnie.

Wbrew pozorom zwycięstwo nad socjalizmem w spowodowanej przez Heimwehrę wojnie domowej nie wzmacnia stanowiska obecnego dyktatora Austrii.

Jakkolwiek brzmi to paradoksalnie, to jednak stwierdzić należy, że siła Dollfussa polegała przede wszystkim na tym, iż prowadził on walkę na dwa fronty: przeciw hitleryzmowi i przeciw socjalizmowi. Był dyktatorem socjalizmem, a socjalizm socjalizmem. Wygrywał obóz demokratyczno-socjalistyczny przeciw nacjonalistom, powstrzymywał rozwój hitleryzmu i naodwrot, socjalistów trzymał w szachu za pomocą kokietywania Heimwehry.

Dziś, emocjonująca rozgrywka w trójkę skończyła się ostatecznie. Przy wiedeńskim stole gry pozostało tylko dwu partnerów: triumfujący obóz nacjonalistyczny i Dollfuss, opierający się o siła bą chrześcijańską demokrację.

Jaki będzie dalszy rozwój wypadków?

Albo Dollfuss doprowadzi do połączenia swego obozu z obozem nacjonalistycznym i w ten sposób wzmocni w Heimwehrze elementy niepodległościowe, albo ustąpi miejsca wodzom Heimwehry, którzy wcześniej albo później będą musieli się poddać przemożnym wpływom hitleryzmu.

Jedno jest pewne. Dnie dyktatury „centrowej” w Austrii są policzone.

Istnieją dwójakiego typu dyktatury: dyktatury z dogmatem i dyktatury bez dogmatu. Do pierwszych należą faszizm, hitleryzm, komunizm, typowym przedstawicielem drugich, po Primo de Riverze, jest Dollfuss. Jedyna podstawa ideowa Dollfussa — utrzymanie niepodległości więcej i bardziej zdecydowanych zwolenników miała w szeregach zdruzgotanej socjal-demokracji, aniżeli w zwycięskiej Heimwehrze.

Dyktatury bez dogmatu, pozbawione wyraźnej treści ideowej i nie oparte o wielkie ruchy narodowe trwają tak długo, jak długo istnieje specjalny układ warunków i okoliczności, które doprowadziły do dyktatury. Gdy okoliczności się zmieniają, przed dyktaturą otwiera się — pustka.

S. S.

## Rozprawa szpiegowska

Na dzisiaj w Sądzie Okręgowym wyznaczona była rozprawa doraźna pod przewodnictwem wiceprezesa, sędziego Posemkiwicz, przeciwko Ernestowi Drezga i Fedorze Ogorek, oskarżonym o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Zaraz na początku rozprawę jednak odroczone.

## Walki jeszcze trwają

WIEDEŃ 15.2 (PAT.). Sytuację wojkową wczoraj wieczorem można by streścić następująco:

Schutzbund wszędzie w rozsypane, znaczna jego część poddała się. Nieliczne siły usiłują się jeszcze bronić, opór ten jednak jest sporadyczny i stanowi raczej akt rozpacz.

W dzielnicy Simmering Schutzbund trzymał się przez dwa dni na górze Laaberg, gdzie zajął pozycje, jak stwierdzono obecnie, betonowane. Wyposzczeni z tych pozycji wczoraj wieczorem ogniem armatnim, schronili się członkowie Schutzbundu pod osłoną ciemności na cmentarzu Centralnym, gdzie prawdopodobnie nastąpi dziś walna rozprawa.

Już od wczesnego ranka słychać karabiny maszynowe. W walkach wczorajszych o górę Laaberg padło około 17 członków Heimwehry.

W pobliżu Florisdorfu walki toczyły się również do późnego wieczora. Artylerja zdemolowała budynek miejski pod nazwą Goethehof. Dym ten w noc spłonął.

W dzielnicy Meidling zamknął się Schutzbund w domu miejskim pod nazwą Bebelhof. Rzucano na policję granaty ręczne. W walkach brały udział także i kobiety.

Wczoraj zjawił się u sekretarza stanu, Karwińskiego, dowódca Schutzbundowców szczeni dzielnicy wiedeńskiej, E. Korbel, i podał się, oświadczając zarazem, że występuje z partji socjaldemokratycznej.

Rewizje policyjne wykazały, że Schutzbund rozporządzał ogromnymi zapasami broni. W warsztatach kolei elektrycznej znaleziono kilkanaście karabinów maszynowych i mnóstwo amunicji. Jeńców wzięto wczoraj około 2.000.

Atak hitlerowców  
na Dollfusa?

WIEDEŃ 15.2 (PAT.). Wczoraj krążył nad Wiedniem samolot, który rozrzucił ulotki. Pochodzenie tego samolotu nie jest ustalone. W mowie, wygłoszonej przez radio monarchijskie, stwierdził Habicht, że samolot rozrzucił ulotki narodowo-socjalistyczne. Według innych wersji, miał on pochodzić z Czechosłowacji. Ulotki, zrzucone z tego samolotu, wzywały robotników do wytrwania, gdyż pomoc jest bliska.

Od wczoraj zawiązano nową taktykę u niemieckich narodowych socjalistów wobec rządu austriackiego. Gdy dotychczas trzymali się oni z rezerwą, od wczoraj rozpoczęli akcję, narazie radiową, przeciwko rządowi Dollfussa. W kołach austriackich sądzą, że w najbliższych dniach dojdzie także do walnej rozprawy z narodowymi socjalistami.

Socjaliści na prowincji  
wciąż walczą

LINZ, 15.2. (PAT.). Miasto Ebersee znajduje się całkowicie w rękach socjalistów. Członkowie Schutzbundu zmusili robotników różnych fabryk do zaprzestania pracy, rozbili następnie posterunek żandarmerji, zajęli urząd pocztowy i zabarykadowali wszystkie drogi. Wiodące do Linzu. Wojska rządowe maszerują obecnie na Ebersee.

## Dalsze represje

WIEDEŃ, 15.2. (PAT.). Sady doraźne rozpoczęły już swe prace. W Wiedniu wykonano wczoraj dwa wyroki śmierci. Dziś od-

będą się dalsze rozprawy w Wiedniu, Grazu i Leoben.

Sąd doraźny wydał dziś wyrok śmierci przeciwko introligatorowi Kalabowi, schwytanemu z bronią w rękę.

WIEDEŃ, 15.2. (PAT.). Wczoraj wieczorem został aresztowany przywódca stronnictwa socjalistów żydowskich Poalej Syjonu, Mendel Singer. Stronnictwo Poalej Syjon zostało rozwiązane.

„Wiener Ztg.” donosi, że w dolnej Austrii zostało rozwiązanych 150 rad gminnych. Wobec rozwiązania stronnictwa socjaldemokratycznego straciło swoje mandaty 4121 radnych gminnych.

BERLIN, 15.2. (PAT.). Niemieckie biuro informacyjne komunikuje: Naczelnik krajowy

Najwyższa Rada Naukowa  
Projekt sanacyjnych naukowców

Dziś obradował zjazd sanacyjnej grupy profesorskiej „Zręb” pod przewodnictwem prof. Michałowicza.

Omawiano sprawę powołania do życia najwyższego ciała naukowego, a to na podstawie referatu prof. J. Kleinera ze Lwowa p. t. „Najwyższa Rada Naukowa” i korreferatu prof. Walka-Czerneckiego z Warszawy p. t. „Projekt statutu Instytutu Polskiego”.

Po dłuższej dyskusji konferencja stwierdziła, że dzisiejszy stan organizacji nauki nie odpowiada potrzebom nauki i należy zdobyć się na przeprowadzenie zasadniczej reformy. Pierwszym środkiem do realizacji tego celu winno być powołanie nowej instytucji, o charakterze trwałym najwyższej instytucji naukowej o

Lokatorzy „Zdobyczy Robotniczej”  
w oczekiwaniu wyroku

Losy członków dawnej spółdzielni „Zdobyczy Robotniczej” na Żoliborzu rozstrzygane są w ciągu tego tygodnia przez wydział cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie.

Spółdzielnia powstała w r. 1926 i obliczona była na jaknajszerszy udział robotników, którzy koszt mieli wybudować dla siebie własne osiedle. Mieszkania budowano nowoczesnie i wygodnie, w każdym z nich była łazienka. Nagle coś się popsuło i całe wielkie

NAJWIĘKSZY SUKCES  
sezonu wydawniczego 1933

powieść W. M. Dęboroga:

Czeki bez pokrycia

Cena zł. 7.—

Nakład „ROJU”

Ostatnie egzemplarze w sprzedaży

Zabił żonę i powiesił na drzewie  
po trzykrotnym usiłowaniu zabójstwa

Ciekawą sprawą rozpoznaje dziś Sąd Apelacyjny, przed którym stanął 29-letni mieszkaniec wsi Jakać Młoda, powiatu łomżyńskiego, Józef Szumowski, skazany na bezterminowe ciężkie więzienie i utratę praw obywatelskich za zabójstwo swej żony Albertyny.

W sierpniu roku ubiegłego we wsi Tabędz - Kałęczyn odnalezio-

no w zagajniku zwłoki kobiety wiszące na drzewie. Śledztwo wykazało, iż zabójca, dla upozorowania samobójstwa, zwłoki powiesił, gdyż całe ciało pokryte było śladami pobicia. W dalszym ciągu ustalono, iż była to Albertyna Szumowska, żona gospodarza ze wsi Jakać Młoda.

Małżeństwo Szumowskich nie było szczęśliwe. Szumowska, wy-

chodząc zamaż, miała lat 40, tak, że mąż jej, młody człowiek, często zgnęał się nad żoną, wywołując ciągłe kłótnie i awantury. Niejednokrotnie Albertyna uciekała od męża, lecz zawsze Szumowski odszukiwał ją i zabierał do domu. W lipcu r. ub. uciekła ona do swej znajomej, niejakiej Truskolaskiej, a gdy mąż przyszedł i począł domagać się, ażeby z nim wróciła do domu, prosiła go, aby udał się z nią do kościoła i złożył przysięgę, że nic złego jej nie uczyni. Kilka razy Szumowski starał się w rozmaity sposób pozbyć się swej żony. I tak: pewnego razu, w czasie jazdy pociągami, wepchnął ją do ustępu, a następnie usiłował wyrzucić z biegnącego pociągu. Szumowską uratował wówczas konduktor, który na krzyki nieszczyliwej przybiegli i udaremnił zabójstwo. Pewnego razu znowu, idąc przez las do Łomży, Szumowski usiłował udusić swoją żonę, lecz i tym razem obronili ją jacyś, przypadkowo spotkani, ludzie.

Te wszystkie fakty, zebrane przez urząd śledczy, naprowadziły na ślad zbrodniarza, który, po aresztowaniu go, przyznał się do morderstwa. Zarządzona rewizja w domu Szumowskiego wykryła zakrwawioną bieliznę oraz na deskach wozu ślady krwi.

Zonobójca tłumaczył się, iż morderstwa dopuścił się przypadkowo. Razem z żoną udał się on na łąki, gdzie grabili siano i seradele. W pewnym momencie wybuchła sprzeczka i Szumowski, nie wiedząc, co czyni, zarzucił żonę na szyję pętlę, którą gwałtownie ściągnął. Świerdziwszy, że żona nie żyje, zaciągnął zwłoki do pobliskiej olszynki i ukrył je obcięciami umyślnie gałęziami. Tego dnia wieczorem, razem ze swym bratem, Władysławem, udali się wozem do olszynki i zwłoki, zawinięte w derkę, przewieźli do sąsiedniej wsi, a dla zatarcia śladów i upozorowania samobójstwa powiesili na drzewie.

Obrona zgłosiła wniosek o zbadanie stanu poczytalności mordercy, sąd jednak postanowił sprawę rozpatrywać bez wzywania ekspertów.

Sąd postanowił jednak, na wniosek obrońców, odroczyć rozprawę dla przesłuchania nowych świadków, jak również dla sprostowania samego oskarżenia, który nie był wezwany z więzienia na rozprawę.

## Nie wszyscy poddają się

WIEDEŃ, 15.2. (PAT.). — Na wezwanie kanclerza zgłaszają się liczni członkowie Schutzbundu, którzy, oddając broń i prosząc o przebaczenie. Część Schutzbundowców trwa w dalszym oporze. W kierunku cmentarza centralnego odesłali oddziały wojskowe. Słychać, że w okolicy cmentarza i w pobliżu Laabergu okopało się około 1200 członków Schutzbundu z karabinami maszynowymi.

500 socjalistów padło  
we Florisdorfu

WIEDEŃ 15.2 (PAT.). Podczas walk o Florisdorf zginęło 500 osób po stronie socjalistów. Aresztowany socjalista Kahler skazany został na karę śmierci. Jest to już trzeci wyrok śmierci, wydany przez Sąd Doraźny w Wiedniu.

Czynione są przygotowania do ataku na ostatnie placówki socjalistów.

WIEDEŃ 15.2 (PAT.). Według agencji Reutersa, liczba socjalistów, którzy odpowiedzieli na apel Dollfussa, ogłoszony przez radio, jest niewielka.

## Niezwyczajny protest

NOWY JORK 15.2 (PAT.). Przed poselstwem austriackim w Waszyngtonie zebrały się tłumy manifestantów, tak iż musiała interwenjować policja konna, plażując zebranymi. Demonstranci skierowali się następnie do konsulatu austriackiego. Konsul generalny przyjął delegację komunistów i socjalistów, obiecując zakomunikować protest swemu rządowi.

THIEME GREÜLICH i SCIGALSKI  
Kantor wymiany i Kolektora Loterii  
Państwowej Warszawa. Krakowskie  
Przedmieście 9. telefon 295-18.

Straszna zbrodnia  
na tle niesnasek rodzinnych

POZNĄŃ, 15.2. (PAT.). W środę wieczorem popełniono w Poznaniu straszną zbrodnię na tle niesnasek rodzinnych.

Bezrobotny ślusarz St. Antoniewicz, lat 30, nieżyjący ze swą żoną, wtargnął około godz. 10 wiecz., do mieszkania niejakich Hofmanów, u których mieszkała

jego żona, i strzałami z rewolweru zamordował Hofmana, robotnika elektrowni miejskiej i jego żonę, swoją zaś ciężko zranił. Po opuszczeniu miejsca zbrodni morderca udał się do komisariatu policji, gdzie go aresztowano.

Zbrodnia wywarła tembardziej wstrząsające wrażenie, że Hofmanowie osierocili 6-ro dzieci.

Reforma projektu reformy  
Czy odwieczenie uchwalenia konstytucji?

W pracach sejmowych nastąpiła przerwa do wtorku przyszłego tygodnia. Na ten dzień zwołano kilka komisji. M. in. odbędzie się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych dla załatwienia kilku projektów ratyfikacyjnych. Na posiedzeniu tym, zgodnie z zapowiedzią ks. Jamsza Radziwiłła, zjawi się na p. minister Beck, który jutro wieczorem powracza z Moskwy.

Tymczasem w zakamarkach klubu BB. odbywa się praca nad poprawą uchwalonego w Sejmie projektu konstytucji. Mimo bowiem, że projekt konstytucji został w Sejmie uchwalony, okazało się, że wymaga on gruntownego remontu, że trzeba wyrzucić z niego rozmaite zdania i osobiste uwagi p. Cara. Dla naprawienia tych błędów powołano specjalną komisję BB., która ma pro-

jekt przekazać Senatowi. Według regulaminu, obowiązującego obecnie konstytucji, projekt musi być przesłany do Senatu w tekście, uchwalonym przez Sejm. To też niektórzy członkowie Senatu twierdzą, że wobec tego upływie jeszcze dość dużo czasu, zanim nowy projekt konstytucji zostanie ostatecznie uchwalony.

ŁÓDŹ. — We wtorek wieczorem na sklep kolonijalny przy ul. Żeromskiego 64, należący do Izaka Herschkorna, dokonano tajemniczego zamachu. Nieznany sprawca po wybiegu szyby wrzucił do pokoju butelkę z kwasem siarkowym; butelka ta, uderzając o stół, rozprysnęła się, zawartością zaś jej zostało dotkliwie poparzonych kilka osób.